

zbieranie drukowanych Reguł, a dzisiaj Opactwo posiada już interesującą kolekcję, która ciągle wzrasta. Bibliografia stała się często używanym narzędziem podsuwając coraz to nowe pomysły i spostrzeżenia. Zapowiadany trzeci tom wydawnictwa ma zawierać opisy druków Reguły z ostatnich dziesięcioleci. Wówczas okaże się w pełni żywotność tego niezwykłego tekstu jeszcze w 1500 lat po jego spisaniu.

o. Paweł Sczaniecki OSB

8. Guy Marie Oury, Saint Benoît - Patron de l'Europe, Chambray 1979, CLD, s. 125

Książka typowo okolicznościowa, napisana przez benedyktyna z Solesmes, stanowi wprowadzenie do przygotowywanych obchodów 1500-lecia urodzin św. Benedykta Opata we Francji. Autor stara się w niej zainteresować współczesnego, niechętnego hagiografii czytelnika, postacią żyjącego przed 15-toma wiekami człowieka, przez uzasadnienie przypisywanych mu w ostatnich latach pretensjonalnych na pozór określeń, a szczególnie tytułu "Patrona Europy", nadanego przez papieża Pawła VI. Cel ten ujawnia się już w pierwszych zdaniach książki: "Święty Benedykt patronem Europy... św. Benedykt Ojcem Europy... Czy te tytuły nie są zbyt ambicjonalne? Czy nie są wyrazem pewnego rodzaju tytułomanii i nie uwłaczają temu, który właśnie pokorze poświęcił najdłuższy, najtreściwszy i najpiękniejszy rozdział swojej Reguły?" /s.7/. Chociaż autor cytuje wiele tekstów i wypowiedzi zaczerpniętych z Reguły Benedykta, Dialogów Grzegorza Wielkiego i innych współczesnych im źródeł, to jednak ostrożny, by nie nużyć czytelnika koszmarem not i przypisów, pomija je zupełnie,

przez co książka niewątpliwie traci, bo jej treść zdaje się wisieć w powietrzu. Owszem, suponuje czytelników znających dobrze historię powszechną i Kościoła omawianego okresu.

Całość poruszanej problematyki ujął autor w dziewięć rozdziałów, z których pierwsze dwa stanowią tło historyczne, III - VII zajmują się osobą, działalnością i Regułą św. Benedykta, a dwa ostatnie są niejako epilogiem całości. W rozdz. I zatytułowanym "Patron dla Europy" autor zajmuje się takimi zagadnieniami, jak chrystianizacja pogańskiej Europy przez benedyktynów, szerzenie kultury rolnej, tworzenie chrześcijańskiej sztuki i liturgii oraz ocalenie i przekazanie potomnym nieocenionych skarbów pisanej grecko-rzymskiej kultury: "Jeżeli nazywany jest patronem całej Europy, to określenie to mieści się również w tytule wychowawcy, z racji udziału, jaki mieli jego mnisi w przekazaniu spuścizny cywilizacji starożytnej i formowaniu nowej cywilizacji chrześcijańskiej. Klasztory stały się nie tylko duchowymi ogniskami Zachodu, gdzie dusze znajdowały Boga i promieniały swoją obecnością, ale były również światłami w porządku ludzkim. To w ich szkole formowana była w milczeniu inteligencja przygotowywana do wnoszenia swego wkładu w narodziny nowego humanizmu" /s.11/ Treść tego rozdziału jest niewątpliwie rozwinięciem zdania papieża Pawła VI z dekretu ogłaszającego św. Benedykta "Patronem Europy": "Albowiem narodom zamieszkującym kraje ciągnące się od Morza Śródziemnego po Skandynawię i od Irlandii aż po szerokie równiny Polski, zaniósł krzyżem, księgą i pługiem, sam osobiście względnie przez swych synów światła chrześcijańskiej kultury" /AAS 56/1964/966-967, tłum. A.Bober, Studia i teksty patrystyczne, Kraków 1967, s.160/.

Drugi rozdział książki zatytułowany "Rok 480" ukazuje tło historyczne Europy w czasie narodzin św. Benedykta. Na jego wstępie omawia i ocenia najpierw znaczenie II księgi Dialogów

Grzegorza Wielkiego, stanowiącej pierwszy żywot wielkiego Zakonodawcy, napisany zaledwie 40 lat po jego śmierci, potem zaś charakteryzuje ówczesne europejskie stosunki polityczno-kulturalno-kościelne ze szczególnym uwzględnieniem Rzymu i Italii, Galii za Klodwika /465-511/ oraz relacje zachodzące między państwem a Bizancjum.

Następne trzy rozdziały /III-V/ zajmują się życiem i działalnością św. Benedykta w oparciu przede wszystkim o II księgę Dialogów Grzegorza. Rozdziały te zatytułowane: "Apel pustyni", "Praktykowanie zawodu ojca", "Monte Cassino" nie wnoszą nic nowego do znanych powszechnie faktów hagiograficznych, choć trzeba przyznać napisane są bardzo interesująco.

Rozdział szósty pt. "Reguła mnichów" omawia i ocenia Regułę św. Benedykta, wskazując na jej źródła i stosunek do "Reguły Mistrza": "W regule Benedykta skupia się rezultat doświadczeń całego życia monastycznego, gromadzony od końca III wieku. Objawia się ona jako najkompletniejszy brewiarz tradycji... Za nią kryją się trzy wieki ascetycznych i monastycznych doświadczeń, dwa wieki pisanej dla mnichów literatury, żywoty Ojców, sentencje Ojców pustyni, św. Pachomiusz, św. Hieronim, św. Augustyn, św. Bazyli, św. Kasjan, bez wyliczania innych mniejszego znaczenia osób" /s. 68-69/. Jeśli natomiast chodzi o stosunek reguły benedyktyńskiej do tzw. "Reguły Mistrza" autor stwierdza, że pierwsza suponuje, udoskonala i uzupełnia drugą. Przez swą regułę chciał św. Benedykt "wskazać duszom szlachetnym drogę życia doskonałego, drogę do Boga wiodącą przez ascezę posłuszeństwa w łonie życia wspólnego" oraz przez praktykowanie pokory, modlitwy i liturgii.

Rozdział wreszcie siódmy pt. "Śmierć św. Benedykta" zajmuje się chwilami życia twórcy monastycyzmu na Zachodzie. Autor nie próbuje jednak rozstrzygać istniejącego po dziś dzień

sporu o datę śmierci św. Benedykta: "Rok jego śmierci nie jest znany; długo utrzymywano, że jest to rok 543, większość natomiast woli rok 547 lub 548; niektórzy badacze przesuwają go nawet na połowę wieku. Byłoby zarozumiałością wymaganie dokładności, kiedy żadne źródło współczesne jej nie podaje" /s.84/.

Dwa ostatnie rozdziały stanowią epilog całej książki. Tak więc rozdział ósmy "Synowie św. Benedykta" omawia oddziaływanie Reguły św. Benedykta na terenie Francji /gdzie przyniósł ją uczeń Zakonodawcy św. Maur/, zakładanie klasztorów benedyktyńskich od VI do XI wieku, ze szczególnym uwzględnieniem znaczenia opactwa w Fleury, powstanie cystersów i tworzenie się od początków XV wieku kongregacji lub unii monastycznych. Ostatni wreszcie rozdział pt. "Święty na dziś" stara się wskazać na aktualność podstawowych, wysnutych z Reguły, założeń św. Benedykta dla współczesnego człowieka. Należą do nich zdaniem autora: ukaazywanie ewangelii w działaniu i życiu codziennym, nawracanie do wewnętrznego życia człowieka, szanowanie osoby ludzkiej oraz pozostawianie prymatu modlitwy. Całość zakończona jest wykazem opactw benedyktyńskich i cysterskich na terenie Francji, Belgii, Luksemburga, Szwajcarii, Kanady i Antyli Francuskich.

Tymi oto omówionymi faktami, podanymi językiem żywym i dziennikarskim, starał się autor zainteresować czytelnika XX w. postacią świętego Mnicha sprzed 1500 lat. Pisze niezwykle żywo i sugestywnie, nadając rozdziałom i krótkim podrozdziałom interesujące tytuły, cel sobie postawiony chyba w pełni osiągnął. Książka ta może dostarczyć czytelnikowi pełną sumę informacji o św. Benedykcie, podanych w sposób nowoczesny i stanowi niewątpliwie dobrą introdukcję oraz pomoc przy organizowaniu obchodów Roku Benedyktyńskiego.

ks. Stanisław Longosz